

ODPOWIEDŹ NA RECENZJĘ

Na wstępie chciałbym przypomnieć, iż założeniem mojej pracy¹ było przeprowadzenie z bazy gospodarczej analizy społecznej i ustrojowej, nie jest to więc historia gospodarcza Prus Książęcych jako taka. Celem pracy było ustalenie, dlaczego zaznaczyła się przewaga stanów w roku 1566, podczas kiedy stany były uległe w chwili sekularyzacji. Równowaga w 1542 r. była, moim zdaniem, wynikiem równowagi gospodarczej między księciem a stanami. Recenzentka, jak sądzę, nie widzi powiązania — w konkretnych badaniach — sytuacji gospodarczej z problematyką ustrojową i zacieśnia swoją krytykę tylko do zagadnień ekonomicznych, na skutek czego ocena pracy jest jednostronna i zawężona. Poza tym Recenzentka nie przeczytała starannie mojej pracy; zarzuca mi np., iż piszę, że przeglądałem strona za stroną źródła, tymczasem w tekście wspominam, iż przeglądałem czasopismo „Preussische Provinzial-Blätter”, które nie posiada dla wielu tomów spisu treści. Takich błędów jest więcej.

Z kolei chciałbym zająć stanowisko wobec zarzutów generalnych, postawionych przez Recenzentkę mojej książce.

1. Odnośnie oceny znaczenia ustawy z roku 1542 podtrzymuję mój pogląd wyrażony w pracy (s. 5, 194—198). O tym, że jest to akt wysokiej rangi przekonuje nas cała dotychczasowa literatura, a wystarczy tu chyba wymienić pogląd prof. A. Vetulaniego, który uważa *Regimentsnottel* za ustawę zasadniczą Księstwa.

2. Z zadowoleniem przyjmuję zdanie Recenzentki w kwestii metody zastosowanej w pracy, skoro uważa ona „metodę wielowarstwową” jako słuszną, choć — jak pisze dalej — nie jest ona nową w historiografii. Śmiałybym twierdzić, iż Recenzentka nie znajdzie zbyt wielu przykładów zastosowania przyjętego przeze mnie kwestionariusza badawczego do zagadnień ustrojowych.

3. Uwagi Recenzentki o podstawie źródłowej mojej pracy są bardzo ostre, ale czy słuszne? Np. doc. M. Bogucka żąda krytyki źródłowej recesów i ich wartości jako źródła. Powszechnie wiadomo, co zawierają recesy: są to diariusze i odpisy niektórych źródeł. Nie uważam za potrzebne tłumaczyć, jaką posiadają one wartość. Zresztą piszę o tym na s. 8.

4. M. Bogucka uważa, iż zastosowanie słusznej metody okazało się nie najszczęśliwiej zrealizowaną próbą. Dowodem tego mają być szczegółowe uwagi krytyczne, których większość dotyczy tylko rozdz. I. Recenzentka nie potrafiła podważyć moich końcowych ustaleń, natomiast w wielu miejscach wprowadziła poprawki, które tylko po części są słuszne.

5. Ostrze ataku skierowała Recenzentka na rozdz. I: *Obszar, środowisko, rozwój gospodarczy i społeczny Prus Książęcych w połowie XVI w.* Recenzentka pisze: „autor słusznie stara się zbadać potencjał gospodarczy księcia i stanów, uważając przesunięcie w tym zakresie za ważny element w rozgrywkach politycznych”. Dalej jednak uważa, iż materiały prezentowane w tym rozdziale są zbyt fragmentaryczne, zaś informacje przypadkowe, drobiazgowo itd. Tu zawodzi Recenzentkę znajomość stanu badań historii gospodarczej Prus Książęcych w XVI w. Wystarczy uważnie przeczytać mój wstęp, gdzie na s. 10 piszę: „Trzeba tu zauważyć, iż odczuwano brak (...) choćby jakiegokolwiek syntezy historii gospodarczej Prus Książęcych. I tak, zamiast opierać się na wynikach badań, trzeba je było dopiero ustalać.

¹ J. Mańk, *Ustawa o rządzie (Regimentsnottel) Prus Książęcych z roku 1542*, rec. M. Bogucka, „Kwart. Hist.” 1969, nr 1, s. 196 nn.

Na skutek braków materiałowych często są one prowizoryczne i niepełne. Z ustaleń tych nie można było zrezygnować, jeżeli chciało się w pełni zastosować przyjętą na wstępie metodę pracy". Nie twierdziłem i nie twierdzę, że rozdział I nie jest pozabawiony luk, potknięć, błędów, ponieważ opierałem się na literaturze, zaś źródła znajdujące się w Getyndze były dla mnie niedostępne.

Marzyłbym sobie istnienie monografii poszczególnych dziedzin życia gospodarczego Prus Książęcych i bardzo pragnąłbym, by wreszcie powstała specjalna monografia np. do dziejów rzemiosła pruskiego na wzór studium M. Boguckiej o rzemiośle gdańskim i by Recenzentce nie spędzały snu z oczu powiększające się rozmiary słynnej kiełbasy rzeźników królewieckich, czy też, interesująca przecież ordynacja dla fraucymeru księżnej. Niestety, jak dotąd takich monografii brak. Stąd też w przewodzie doktorskim recenzenci pracy uznali, iż rozdział I jest próbą trudną, miejscami dyskusyjną, ale nie chybioną.

Przejdźmy do uwag szczegółowych Recenzentki, ograniczając się z braku miejsca do spraw najważniejszych.

1. Wątpliwości Recenzentki odnośnie słuszności mojej hipotezy o stabilności własności ziemskiej w Prusach Książęcych są sprawą otwartą, aż do ukazania się odpowiednich badań źródłowych, o czym piszę wyraźnie w książce na s. 26.

2. Recenzentka żąda udokumentowania tez, które przejąłem za wywodami innych autorów, np. za Grigatem o stabilności własności ziemskiej (s. 24) czy Müllerem o 10% zysku kupieckim (s. 44).

3. Na s. 33, mówiąc o wzroście dochodów — należało istotnie dodać słowo „nominalny” wzrost dochodów.

4. Recenzentka nie zaproponowała autorowi metody oszacowania wydatków księcia. Dotąd nikt nie zdołał tego uczynić.

5. Recenzentka nie docenia rozmiarów własności ziemskiej małych miast w Prusach Książęcych i jej znaczenia dla nich, stąd Jej wątpliwości.

6. Słuszna jest uwaga Recenzentki odnośnie wiadomości o bilansie handlowym przejętym z pracy Müllera.

7. Autor wie, iż handel gdański obsługiwany był przez obce statki co nie oznacza, iż było to szczególnie korzystne dla Gdańska, podobnie jak i dla Królewca.

8. Autor nie zapomina o znanej dyskusji o pustkach, lecz jest faktem ustalonym jeszcze przez E. Wilke, iż z Sambii odpływała ludność.

9. Na pytanie Recenzentki, co mam na myśli pisząc, iż zboże lepiej niż drzewo określa czy kraj jest bogaty, odpowiadam w dalszej części tego samego zdania, na s. 68: [zboże] jako podstawowy artykuł w gospodarce narodowej może być podstawą w odtworzeniu tak produkcji, jak konsumpcji i eksportu, a więc tego wszystkiego, co składa się na życie ekonomiczne kraju".

Tak więc znaczna część zarzutów i uwag krytycznych Recenzentki ma charakter korektur redakcyjnych, nie dyskredytujących generalnych ustaleń zawartych w książce.

Recenzji pozostałych rozdziałów Recenzentka poświęca bardzo niewiele miejsca i wydaje się, iż w problematyce tej czuje się bardzo niepewnie. Np. chciałyby Recenzentka widzieć rolę reformacji w rozgrywkach społeczno-politycznych, kiedy w istocie cały kraj bez oporu ją przyjął. Rzekome moje „naiwne twierdzenie”, iż posłowie szlacheccy mieli dopilnowywać interesów tzw. wolnych i chłopów wynika z ówczesnej teorii organicznej (szlachta reprezentuje także swoich poddanych, jak „głowa całe ciało”), co nie oznacza, iż autor nie rozumie klasowej polityki poszczególnych stanów.

O rozdziale V i VI doc. M. Bogucka nie pisze ani słowa, a przecież są one dla pracy podstawowe, gdyż zawierają analizę ustawy z roku 1542 i jej znaczenie.

Oceniając książkę Recenzentka pisze: „w rezultacie kwestie zasadnicze utonęły w powodzi szczegółików, zagubiła się perspektywa w ocenie zjawisk”, ale Recen-

zentka przecież nie podjęła dyskusji z autorem w sprawach zasadniczych, lecz ograniczyła swoje wywody w istocie tylko do ataku na rozdział I.

Problematyka Prus Książęcych leżała zbyt długo u nas odłogiem, tak iż dzisiaj, nawet dla historyka gospodarczego — jakim jest doc. M. Bogucka, pozostaje, jak widać, tematyką obcą.

Janusz Małek

ODPOWIEDZ RECENZENTA

Treść i pełen samozadowolenia ton listu dra J. Małka świadczy, że nie zrozumiał on zasadniczych zarzutów zawartych w recenzji. Powtarzam je w skrócie. Monografia naukowa poświęcona aktowi prawnemu, normatywnemu, powinna zawierać elementarne choćby próby krytyki źródłowej; zasada krytycyzmu obowiązuje także w stosunku do opracowań, które często są przestarzałe lub niedoskonałe, a które Autor cytuje jako nie podlegające dyskusji wypowiedzi autorytetów (Grigat, Müller, Wilke itp.); w monografii naukowej obowiązują podstawowe normy dyscypliny myślowej, pożądana jest umiejętność hierarchizowania zagadnień i syntetycznego ich ujmowania; na ogół w poważnych rozprawach naukowych nie zamieszcza się anegdot i ciekawostek, w dodatku słabo związanych z tematem pracy (kiełbasę dla piekarzy i ordynację dla fraucymeru wymieniam tylko przykładowo, podobnych drobiazgów jest więcej); jeśli Autor podejmuje problematykę, wedle jego własnego określenia „leżącą odłogiem”, to lepiej przyznać się otwarcie do nieprzebadania różnych spraw i istnienia białych plam oraz ograniczyć do krótkiego artykułu na temat lepiej Autorowi znany niż puszczać się na mgliste wywody ogólne; upajanie się rzekomym bogactwem własnego kwestionariusza pytań należałoby zastąpić lekturą monografii spełniających wymogi współczesnej metodologii i nowatorskich metodycznie, jakich nie brak w literaturze historycznej polskiej i obcej; wtedy ocena własnej pracy będzie skromniejsza i dr J. Małek przestanie — dla własnego zresztą dobra — wierzyć, iż odkrył nową metodę naukową.

Uwagi powyższe dotyczą oczywiście całej książki J. Małka, a nie tylko rozdziału I.

Maria Bogucka

SPROSTOWANIE

W numerze 4 z 1968 r. w artykule L. Baumgartena, *Pierwsze polskie kółka socjalistyczne a kwestia narodowa*, wkradły się błędy zniekształcające cytowane teksty:

s. 898, w. 29 od góry, powinno być: do łączenia się w pewne moralne całości¹⁰;
s. 900, w. 24—25 od góry, powinno być: nie pozbawi go niepodległości.

W recenzji A. Kamińskiego z pracy W. Kirchnera, *Commercial relations between Russia and Europa 1400 to 1800*, został opuszczony koniec zdania na s. 983, w. 11—13, które powinno brzmieć: Jednakże tylko przy opracowywaniu dwóch artykułów sięgnął Kirchner do zespołów archiwalnych znajdujących się w różnych państwach.